

# Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY. 030018

Łowicz

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3,50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz harmoniowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.  
Redakcja i Administracja—Łowicz, Dom Ludowy II-e piętro telefon № 15,—czynna od godz. 17 do 20, a we wtorek i piątki od 9 do 14 i od 17 do 20. Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 17 do 19.  
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

**Głosowanie—to nie tylko wykonanie obowiązku społecznego, ale to wykorzystanie uprawnienia z którego nie wolno nikomu rezygnować.**

## SZAKALE WYBORCZE.

Gdy czytamy opisy krajów afrykańskich, wzmianki o szakalach wywołują w nas wrażenie czegoś wstrętnego, plugawego. Zwierz ten, złodziejasek pustyni, krążący dokoła siedzib ludzkich, dokuczliwie snujący się za karawaną, lub wokół siedzib ludzkich by pożywić się odpadkami lub ukraść podstępnie źle strzeżony worek z żywnością,—jest dla nas obrazem tchórzostwa i łapczywości.

Nasze życie społeczne ma również swoich szakali.

Krążą podstępnie dokoła karawany ludzi czynu, w znojnym trudzie posuwających się ku dalekim celom wielkości i mocy Państwa Polskiego, swym wrzaskiem przypominają o swym istnieniu, usiłując okraść obywateli Rzeczypospolitej z cennego prawa, jakim jest prawo głosowania do Sejmu i Senatu.

Prawo wybierania posiadają tylko obywatele w wolnych państwach. Wybierając posłów do Sejmu, przez tychże posłów rozstrzygają o prawach w państwie, oraz o kontroli tych, którzy sprawują władzę.

Tylko w państwach niewolniczych, jak naprzykład w Polsce przed odzyskaniem niepodległości, obywatele zwani poddanymi nie posiadają prawa wybierania swych przedstawicieli do Sejmu.

Ponieważ w tegorocznych wyborach posłów z imienia i nazwiska wybierają nie partje, a obywatele, przeto szakale, krążą dokoła wyborów, usiłując ukraść żywotne prawa obywatelskie.

Szakale są podstępni.

Krążą po domach, zaglądają do mieszkań prywatnych i szepczą z obłudnym ubolewaniem:

— Kandydaci nawet i dobrzy, cóż, bracie, kiedy nie masz prawa głosować, bo szkół nie ukończyłeś! Jest to bezczelne łgarstwo.

Ordynacja wyborcza daje prawo głosowania wszystkim obywatelom i obywatelkom Rzplitej, którzy ukończyli lat 24. O żadnych ograniczeniach z tytułu wykształcenia niema mowy.

Szakale będą czynni w dniu wyborów.

Wtykać będą mniej uświadomionym karty do głosowania własnej fabrykacji jako jedynie „prawdziwe”, „niezależne”.

Nie pozwólmy się oszukać!

Ważna jest tylko karta, otrzymana z rąk przewodniczącego komisji, w której głosujemy.

Szakale namawiać będą do głosowania na trzech, może nawet na czterech kandydatów.

— Poco ich krzywdzić, — to porządne chłopcy! Każdemu daj kreskę.

Szakale wiedzą, że głosowanie na więcej, niż dwóch kandydatów unieważnia głos. O to im przede wszystkim chodzi.

Szakale są tchórzliwi, liczą więc na tchórzostwo innych. Rozpuszczać będą wieści o napadach na lokale wyborcze, na tych, którzy głosują.

Wiedzą oni, że spokój i porządek na wyborach zagwarantowany jest całym Majestatem Prawa Rzeczypospolitej i groźną Jego surowością.

Ale szakale mają nikczemną nadzieję, że uda im się okraść z prawa wyborczego przynajmniej tchórzliwych i nieuświadomionych.

Szakale nie są groźni.

Gdy napada lew lub tygrys, trzeba go zabić w obronie własnego życia.

Szakala wystarczy kopnąć.

# ROLNICY!

Zbliża się 8 września, dzień w którym społeczeństwo powoła swoich przedstawicieli do Sejmu.

Dobro Ojczyzny nakłada na każdego obowiązek obrony Państwa nie tylko orężem i krwią, ale również obrony przed wewnętrzną słabością, obowiązek budowy jaknajlepszego ustroju i ładu prawnego Państwa.

**Kto z pola walki ucieka, ten jest tchórzem i dezertorem godnym pogardy.**

Kto uchyla się od troski o wewnętrzną potęgę Państwa —

Kto nie bierze udziału w Jego budowie —

Kto nie korzysta z prawa wyborczego, by dać głos potrzebom wsi —

**ten jest dezertorem społecznym.**

**ROLNICY!** Powiat łowicki jest największym powiatem rolniczym w okręgu wyborczym i naszymi tylko głosami rolnik może być wybrany posłem.

Jeżeli nie pójdziemy ławą, jeżeli nie damy dostatecznej ilości głosów, jeżeli głosy nasze się rozbiją—**obydwa mandaty poselskie zdobędzie miasto, a wieś pozostanie bez swego przedstawiciela.**

**ROLNICY!** rozważcie, że z własnej winy możecie pozbawić wieś posła własnego. **Kto wówczas będzie bronił Waszych praw? Kto weźmie wtedy odpowiedzialność za rozbić wsi?**

Ludzie złej woli lub małego ducha, ludzie obojętni na dobro Ojczyzny i wsi, ludzie, którzy są społecznymi dezertkami, walcząc **fałszem i kłamstwem**, namawiają Was, abyście powstrzymali się od głosowania.

**Strzeżcie się fałszywych doradców! Nie dajcie im posłuchu! Brońcie interesu wsi i rolnika!**

**ROLNICY!** W pełni zrozumienia ciężącej na Was odpowiedzialności za losy wsi polskiej — **wzywamy Was**

— **do walki o lepsze jutro ludu polskiego**

— **do spełnienia obowiązku obywatelskiego**

**Wszyscy w dniu 8 września złożą swe głosy na rolnika!**

Pozostaną tylko ci, którzy w Niepodległej Polsce walkę ze swą Ojczyzną prowadzić pragną, siebie samych poza nawiasem godnych obywateli stawiają.

**Rolnik łowicki da odpowiedź w dniu 8 września wybierając rolnika na posła.**

Podczaski Stefan, Wilkoszewski Józef, Burzykowski Stanisław — z gm. **Kompina**; Sierota Jan, Jaksa-Dobek Zygmunt, Sejdak Piotr, Skumiał Walenty, Kowalczyk Władysław — z gm. **Jeziorko**; Kruk Tomasz, Kosiorek Ludwik, Kuciński Piotr — z gm. **Domaniewice**; Witkowski Stefan, Jazdzyk Stanisław, Salamon Franciszek, Rzepecki Jan, Osiecki Jan — z gm. **Bolimów**; Dąbrowski Karol, Mazgaj Władysław, Laska Józef, Tendrowski Wojciech, Cieślak Stanisław — z gm. **Nieborów**; Mateja Józef, Fabiszewski Stanisław, Kuciński Piotr, Walczak Feliks, Banasik Jan — z gm. **Bielawy**; Górajek Józef, Gajda Wojciech, Placheta Antoni, Gosławski Piotr, Piątkowski Jakób, Skupiński Stanisław, Burzyński Adam — z gm. **Dąbkowice**; Strożek Władysław, Majcher Franciszek, Srut Jan, Kruk Andrzej, Rosiński Franciszek, Wojciechowski Jan, Małecki Józef, Polit Stanisław, Pawłowski Andrzej, Parys Piotr — z gm. **Łyszkowice**; Liwarski J., Wojda Jan — z gm. **Bąków**; Tomczak Franciszek, Zjawiony Tomasz, Jamrocki Stanisław, Perliński — z gm. **Lubianków**; Szczypiński Konstanty, Wiankowski Franciszek, Kobierecki St. — z gm. **Kiernoza**.

# Co każdy obywatel o wyborach wiedzieć powinien.

## Gdzie głosować.

Już na kilka dni przed głosowaniem powinien każdy wyborca dokładnie sprawdzić, gdzie w dniu 8-ym września powinien głosować. W miastach we wszystkich domach rozlepione są afisze, które szczegółowo informują, do której komisji obwodowej i pod jakim adresem mają mieszkańcy danego domu głosować. Po wsiach takie same zawiadomienia są wywieszone w budynku gminnym. Ten właśnie adres lokalu wyborczego musi zapamiętać lub zanotować obywatel-wyborca, by uniknąć w ostatniej chwili błędzenia po innych komisjach wyborczych, oraz zbędnego marnowania czasu.

## Karty głosowania i koperty.

Ani karty głosowania, ani koperty nie można zawczasu sobie przygotować, ani też wcześniej otrzymać, ponieważ dopiero w dniu głosowania, kiedy wyborca zgłosi się osobiście do swojej komisji wyborczej otrzyma wówczas z rąk przewodniczącego kartę do głosowania, opatrzoną pieczęcią okręgowej komisji wyborczej, oraz kopertę również z taką samą pieczęcią. Tylko ta karta do głosowania i ta koperta są ważne. Wszelkie inne karty i koperty, któreby wyborca otrzymał w domu, na ulicy lub koło lokalu wyborczego są tylko falsyfikatami, mającymi na celu unieważnienie głosów.

## Wyborcy ułomni i analfabeci.

Każdy wyborca głosuje osobiście. Wyborcy ułomni mogą się posługiwać przy głosowaniu osobą zaufaną. Osoba ułomna (ociemniała, sparaliżowana itp.) musi się stawić w komisji osobiście, a tylko przy głosowaniu może się wyręczyć osobą zaufaną. Analfabeci nie korzystają z tego przywileju, ponieważ osoby bliskie mogą zgóry poinformować analfabetę o porządku nazwisk na karcie wyborczej, nie ma więc żadnych przeszkód do wypełnienia karty wyborczej, zgodnie z jego wolą.

## Jak wypełnić kartę wyborczą.

W głosowaniu do Sejmu ważną rolę odgrywa karta wyborcza.

Kartę tę—jak wiadomo wręczy każdemu wyborcy przewodniczący w lokalu obwodowej komisji wyborczej bezpośrednio przed głosowaniem. Wyborca musi pamiętać, że tylko ta karta jest ważna—głos złożony na każdej innej karcie jest nieważny, przepada.

We wszystkich obwodach karty wyborcze będą zupełnie jednakowe. Zrobione one będą z białego papieru i opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej. Każda karta zawierać będzie: numer i nazwę okręgu wyborczego, oraz numery porządkowe, imiona i nazwiska kandydatów na posłów w takiej kolejności, w jakiej zostali umieszczeni na liście kandydatów.

Obok każdego nazwiska kandydata znajduje się okienko.

W tym to okienku wyborca stawiać będzie kreski przy dwóch nazwiskach tych kandydatów, którzy budzą w nim najwięcej zaufania. W każdym okienku trzeba postawić tylko jedną kreskę. Tu zaznaczyć należy, że kreski mogą być postawione w rozmaitych kierunkach, a nawet zamiast kreszek mogą być postawione jakieś inne znaczki—byle po jednym w okienku.

Trzeba pamiętać, że każdemu wyborcy przysługuje prawo oznaczenia tylko dwóch kandydatów na karcie wyborczej. Jeżeli więc ktoś będzie nas namawiał do postawienia kreszek przy więcej, niż dwóch nazwiskach—to jest naszym wrogiem, bo chce, żeby nasza karta wyborcza została unieważniona, a temsamem, by nasz głos przepadł. Oznaczenie bo-

wiem więcej niż dwóch kandydatów powoduje nieważność takiej karty do głosowania.

Jeśli wyborca zakreśli na karcie wyborczej nazwisko tylko jednego kandydata, wówczas karta jest ważna, ale liczy się, że wyborca tylko na jednego posła głosował, a więc traci w ten sposób drugi głos, do którego był uprawniony.

Natomiast, jeżeli wyborca odda kartę wyborczą niewypełnioną, to jest przy żadnym nazwisku nie postawi kreski, to nie oznacza to wcale, że na nikogo nie głosował. Karty bowiem puste będą liczone tak, jakby wyborca oddał swój głos na kandydatów, umieszczonych na pierwszym i drugim miejscu listy, wydrukowanej na karcie wyborczej.

O tych wszystkich rzeczach każdy wyborca musi dobrze pamiętać w dniu głosowania. Bo wybory to zawsze zerowisko dla rozmaitych fałszerzy i warcholów, którzy ludzi tumaniają i chcą ich głosu pozbawić. Najważniejszym jest, żeby wyborca nie brał od nikogo żadnych rzekomych kart wyborczych, gdyż jedyne ważne karty wyborcze wręczane będą tylko przez przewodniczącego obwodowej komisji wyborczej przed samym głosowaniem. Głos złożony na każdej innej karcie—jak już mówiliśmy—zostanie unieważniony.

Nie wolno też się dać namówić na oznaczenie na karcie wyborczej więcej, niż dwóch kandydatów, bo i wtedy głos nasz przepadnie. A nie możemy pozwolić, żeby nasze zagwarantowane Konstytucją uprawnienie do wyboru posłów na Sejm miało zostać zniwelowane z powodu źle wypełnionej karty wyborczej.

K. B.

## Tożsamość wyborcy.

Każdy wyborca, udając się na głosowanie, powinien zabrać ze sobą pokumenty, stwierdzające jego tożsamość, ponieważ przewodniczący oraz członkowie obwodowej komisji wyborczej mogą zażądać ustalenia jego tożsamości. Jest to szczególnie ważne w ośrodkach miejskich, gdzie ludzie się mniej znają. Sprawdzenie tożsamości ma na celu uniknięcie nadużyć wyborczych, albo też, by nie zaszła pomyłka przy oddawaniu głosu przez osoby o jednobrzmiących lub podobnie brzmiących nazwiskach. Jeżeli wyborca nie posiada dokumentu, stwierdzającego jego tożsamość może się wówczas powołać na świadectwo dwóch wiarogodnych osób znanych komisji. W takim wypadku komisja uchwała, czy tożsamość wyborcy została ustalona. Dokumenty, stwierdzające tożsamość mogą być bardzo różne, a więc na przykład: dowód osobisty, książeczka wojskowa, legitymacja Ubezpieczalni Społecznej, pozwolenie na broń i t. p.

## Mężowie zaufania.

Podczas głosowania, oraz obliczania wyników głosowania mogą być obecni w lokalu mężowie zaufania, zgłoszeni po jednym na obwód przez każdego z kandydatów na posłów. Mężowie zaufania powinni okazać komisji upoważnienie ze strony kandydata na posła. Do upoważnienia tego nie potrzeba uwierzytelnienia podpisu przez notariusza. Mężem zaufania może być pełnoletni obywatel polski, władający językiem polskim w mowie i piśmie, oraz posiadający wyżej wspomniane upoważnienie od kandydata na posła. O dopuszczeniu męża zaufania do obecności przy czynnościach wyborczych decyduje przewodniczący komisji. Mąż zaufania może oglądać karty do głosowania i je kwestionować. Może być obecny przy opakowaniu i opieczętowaniu akt wyborczych, oraz ma prawo zgłaszać uwagi do protokołu, lub je przesłać na piśmie do okręgowej komisji wyborczej. Mąż zaufania głosuje w tej komisji wyborczej, w której w spisach został zamieszczony.

## Młoda Wieś a Wybory.

„Trzeba z żywymi naprzód iść po życie sięgać nowe”.

Naszą myślą przewodnią w znoonej pracy Związkowej są te słowa poety. Mamy budować nowe wartości duszy chłopskiej, które staną się fundamentem siły i potęgi Państwa naszego. W realizacji tego celu idziemy z ludźmi „żywymi” naprzód. Z ludźmi, którzy w dostosowaniu do obecnej rzeczywistości zmieniać będą stare formy bytu.

Z ludźmi, którzy poprzez siłę woli i charakter, przez intensywną pracę społeczną budują Mocarstwo Państwo Pracy.

Tylko bowiem czynna i twórcza postawa nasza wobec dzisiejszych przeobrażeń wewnętrznych przyczyni się do realizacji głoszonych idei. Postawa bojowa i zdecydowana.

Państwo nasze w chwili obecnej jest w stadium tworzenia nowego bytu. Nie ulega wątpliwości, że rzeczywistość ta będzie kształtowała się w zależności od postawy wobec niej obywateli. Taka będzie rzeczywistość, jakie zrozumienie, natężenie wysiłku i poświęcenie się dobru sprawy wszystkich obywateli. I dla tego w dzisiejszym tak ważnym momencie Państwa naszego my młodzież wiejska oświadczamy, że „tak jak rówieśnicy nasi w dniach sierpniowych 1914 roku rzucili się na zew Komendanta na okopy niewoli, tak my w 17 roku Niepodległości Rzplitej wesprzemy z zapalem młodzieńczym ramieniem, umysłem i sercem tych, którzy w oparciu o nową Konstytucję poprzez dobro wsi polskiej budować będą potęgę odradzającego się Państwa Pracy i Demokracji”.

Z Machoń.

## Prawo surowo karze za groźbę lub podstęp wyborczy.

Głosowanie do Sejmu i Senatu jest cennym uprawnieniem wolnego obywatela w wolnym państwie. Obywatel głosuje według swego sumienia i nikomu niewolno gwałtem lub podstępem wpływać na wybory, zarówno na samo głosowanie, jak i ostateczne wyniki.

W czasach, kiedy do wyborów stawały partje, kiedy wydierały one sobie wzajemnie głosy wyborców, kiedy ciągnęły wyborców na swoje podwórko groźbą lub obietnicą—nie było prawdziwej swobody wyborów dla obywateli.

Agitacja wiecowa, podburzające, jęczące przemówienia agitatorów partyjnych, zohydzające inne wrogie partje powodowały, że kłótnie wyborcze przestaczały się w krwawe bójkę. Pięść, kij, a nawet nóż lub rewolwer stanowiły o tem, która partja ma rację.

Kto był innego niepartyjnego zdania, albo kto mówił głośno, że będzie na inną partję głosował, narażał się na zemstę, na szkodę osobistą. W ostatnich dniach przed wyborami po ulicach wsi i miast krążyły bojówki partyjne, rozbiły wiece. W dniu głosowania spokojny obywatel nie mógł przejść swobodnie do lokalu wyborczego, by go nie zaczepiali po drodze wysłannicy partji, wtykając do ręki swoje numerki, a wrywając inne.

Oprócz groźby partje posługiwały się podstępem. A więc w okolicach, gdzie nie mogły liczyć na powodzenie, rozrzuciły fałszywe kartki z numerkami, aby w ten sposób głosy wrogie zostały unieważnione.

Ta swawola partyjna spowodowała, że zostało wydane przez władze specjalne prawo o ochronie wyborów. Obowiązuje ono po dzień dzisiejszy. Kary dla każdego, kto zakłóca swobodę wyborów są bardzo wysokie.

## Przypomnienie „Wyzwolenia”.

Przedostatni numer tygodnika „Wyzwolenie”, między innymi podaje do wiadomości, że Piastowcy pozostawszy sami w Stronnictwie Ludowym, wzięli się do gorączkowej roboty agitacyjnej, którą chcą zdobyć „doly” chłopskie. Najusilniej agitują w b. Kongresówce, Małopolskę i Poznańskie już od dawna uważali oni za swoją wyłączną własność polityczną. Piastowcy swymi hasłami prowadzą do jednego celu—zaprowadzić chłopą w niewolę endecką. W związku z kierunkiem Piastowców, ciężących ku reakcji klerykalno-nacjonalistycznej, „Wyzwolenie” przypomina, że ci którzy dziś oburzeni są na b. posła Rogę i jego towarzyszy za to, że wylamali się spod dyktatury p. Rataja, sami są produktem rozłamu i zdrady niegdyś przeciwko solidarności chłopskiej, skupionej wokół istotnego interesu demokracji wiejskiej”.

Oto, co pisze „Wyzwolenie”.

W r. 1919 w Sejmie Ustawodawczym, w klubie Wyzwolenia było 58-miu posłów. Z liczby tej aż 34-ch dopuściło się rozłamu i odeszło do Piasta; na ich czele stał późniejszy marszałek Sejmu, p. Maciej Rataj. Posłowie ci, których lud wiejski wybrał do Sejmu, jako członków P. S. L. Wyzwolenie, nie zwracali wtenczas uwagi na zakazujące uchwały władz stronnictwa, pod którego egidą mandaty swe uzyskali. Powołali się na swe „sumienie”, które jakoby wykazało im robić rozłam i odejść z Wyzwolenia. Dzisiaj niektórzy z tych, którzy nas wtenczas porzucili, rzucają gromy na nas, że odeszliśmy od nich. Ale my nie zabraliśmy mandatów poselskich, jak to oni zrobili.

To przypomnienie rzuca ciekawe i znamienne światło na polityczną tradycję Piasta, jak i na wartość moralną jego obecnego oburzenia.

„Kto—brzmi prawo o ochronie wyborów—używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania, ulega karze więzienia do lat pięciu”.

Prawo to obowiązuje do dziś dnia.

Choć wybory dzisiejsze odbywają się pod znakiem wielkiej powagi, choć nie widzimy tego rozwydrzenia, jakie panowało w czasie dawniejszych wyborów, to przecież partje nie śpią. Szeptem, półgłosem nawołują one, by nie głosować, bo przecież mandatów poselskich nie dostaną.

I dlatego trzeba, aby każdy obywatel dobrze uświadomił sobie, że tegoroczne wybory w Polsce, to pierwsze wybory czyste, bez partyjnych naganiaczy, bez bojówek, bez dawnych sposobów groźby lub podstępu. Obywatel głosować będzie naprawdę swobodnie i zamiast podszeptów partyjnych będzie tylko słuchał głosu własnego sumienia, będzie swobodnie wybierał spośród kandydatów tego, kto mu najbardziej odpowiada, do kogo ma zaufanie.

To prawo swobodnego głosowania jest cennym dobrem, którego musi strzec sam obywatel. Prawo karze tych, którzy tę swobodę wyborów chcieliby naruszyć. Ale obywatel sam musi odepchnąć podszepty partyjne, nie dawać ucha bajkom, które partyjnicy będą niewątpliwie w dniu wyborów rozpuszczali.

Nie słuchać żadnych rad od obcych ludzi w pobliżu lokalu wyborczego, nie pobrać żadnych kart wyborczych na ulicy, bo fałszywe, nie słuchać, że gdzieś kogoś pobili, bo to strachy na lachy.

Słuchać tylko głosu własnego sumienia, a w lokalu wyborczym objaśnień przewodniczącego komisji wyborczej.

M.

## Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 września 1930 r. o karach dla ochrony swobody wyborów.

Art. 1.—Kto bezprawnie wpływa na wynik głosowania przy wyborach do Sejmu lub Senatu, w szczególności;

- a) sporządza listę głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych,
- b) używa podstępu celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących,
- c) uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia protokół lub inne dokumenty głosowania,
- d) składa głos, nie będąc do tego uprawniony,
- e) dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 2.—Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza,

- a) odbyciu zgromadzenia, poprzedzającego głosowanie,
- b) swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania,
- c) głosowaniu lub obliczaniu głosów, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 3.—Kto używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania,

ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 4.—Kto udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej uprawnionemu do głosowania lub innej osobie celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania

ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 5.—Kto będąc uprawniony do głosowania za głosowanie w sposób umówiony lub powstrzymuje się od głosowania przyjmuje lub żąda korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby,

ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 6.—Kto za wywarcie wpływu na sposób głosowania uprawnionego lub za powstrzymanie go od głosowania przyjmuje lub żąda korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby,

ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 7.—Kto przy głosowaniu tajemnym zapoznaje się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu,

ulega karze aresztu do roku lub grzywny do 5.000 zł.

Art. 8.—Jeżeli przestępstwa przewidzianego w niniejszym rozporządzeniu dopuścił się urzędnik podczas urzędowania lub w związku z urzędowaniem, sąd winien okoliczność tę uznać za obciążającą.

Art. 9—§ 1. W razie skazania na karę pozbawienia wolności powyżej trzech miesięcy, sąd może orzec jako karę dodatkową utratę piastowanych mandatów oraz utratę czynnego i biernego prawa wyborczego do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych, społecznych lub zawodowych na okres czasu od roku do lat pięciu.

§ 2. W razie skazania na karę pozbawienia wolności powyżej jednego roku sąd może orzec karę dodatkową utraty praw publicznych na okres czasu od lat dwu do dziesięciu.

§ 3. Kara wymieniona w § 2 obejmuje: utratę piastowanych mandatów, czynnego i biernego prawa wyboru do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych, społecznych lub zawodowych, prawa sprawowania funkcji obywatelskich w wymiarze sprawiedliwości, utratę urzędów i stanowisk publicznych, adwokatury i notariatu oraz utratę zdolności do ich uzyskania przez czas oznaczony w wyroku na podstawie § 2.

§ 4. Kary dodatkowe i skutki skazania, przewidziane w powszechnych ustawach karnych, nie mają zastosowania do przestępstw przewidzianych w niniejszym rozporządzeniu.

Art. 10. Usiłowanie przestępstw określonych w niniejszym rozporządzeniu jest karalne.

Art. 11. § 1. Sciganie przestępstw przewidzianych w niniejszym rozporządzeniu przedawnia się po upływie lat trzech od ich popełnienia.

§ 2. Terminy podwójne, określone w art. 68 p. 2 i 3 Kodeksu Karnego z 1903 r. oblicza się w stosunku do terminu oznaczonego w § 1.

Art. 12. Urzędnikiem w rozumieniu niniejszego rozporządzenia jest każda osoba, pełniąca funkcję publiczną w imieniu Państwa lub samorządu. Za urzędników uważać również należy członków komisji wyborczych.

Art. 13. Na obszarze mocy obowiązującej karnej z 1852 r. przestępstwa przewidziane w niniejszym rozporządzeniu są występkami: zamiast więzienia orzeka się ścisły areszt.

Art. 14. Do rozpoznawania spraw o przestępstwa określone w niniejszym rozporządzeniu właściwy jest sąd okręgowy. Postępowanie w tych sprawach odbywa się według postanowień kodeksu postępowania karnego.

## O zakresie obowiązków asystenta inspekcyjnego.

Żądania pracowników zostały spełnione. Dnia 26 lipca ukazało się rozporządzenie ministra opieki społecznej o asystentach inspekcyjnych.

Od wielu lat domagał się świat pracy powołania asystentów, od wielu lat chciał w tej formie współpracować w zakresie ochrony pracy. Pracownicy umysłowi i robotnicy z własnego doświadczenia i na własnej skórze odczuwali, jak to trudną jest realizacja ustawodawstwa ochronnego, jak ciężką walką z niełojalnym przemysłowcem, łamiącym w najrozmaitszy sposób ustawy społeczne. Widzieli często bezowocne wysiłki inspektorów pracy. Doszli do przekonania, że ochrona pracy nie będzie w naszych warunkach skuteczną bez udziału w niej samych zainteresowanych. Wprawdzie świat pracy domagał się również rozszerzenia ram inspekcji pracy przez zwiększenie liczby inspektorów pracy, żądanie to

jednak nie przysłało nigdy postulatu ważniejszego—asystentów inspekcyjnych.

Ażeby dobrze zrozumieć intencję świata pracy trzeba właśnie zdać sobie jasno sprawę z odrębności tych dwóch sposobów wzmocnienia ochrony pracy.

Rozporządzenie z dnia 26 lipca nie rozstrzyga jeszcze całkowicie sprawy. Nie rozstrzyga jej również rozporządzenie z 1927 r. o inspekcji pracy, które już przed 8-miu laty przewidywało instytucję asystentów inspekcyjnych. W obu rozporządzeniach są nakreślone ramy ogólne tej instytucji, rzeczą zasadniczą jest teraz określić jej treść właściwą.

Kto ma być asystentem inspekcyjnym, jaką ma być jego praca, jakie kompetencje, możliwości—oto zasadnicze zagadnienie, które rozstrzygnąć ma dalsze rozporządzenie ministerstwa opieki społecznej.

Czy mają to być fachowcy ze specjalnem przygotowaniem, czy typ społeczników, czy też sami pracownicy i robotnicy.

W powołaniu asystentów inspekcyjnych nie chodzi bynajmniej o zwykle rozszerzenie kadr Inspekcji pracy przez ludzi, którzy się do tego z tych czy innych względów nadają. Najlepiej przygotowany fachowiec, najbardziej ideowy społecznik nie jest w stanie ująć i zrozumieć potrzeb robotniczych tak, jak pojmuje sam robotnik. Trzeba samemu pracować w ciężkich warunkach produkcji współczesnej, tracić zdrowie w wysokiej temperaturze, ranić płuca pyłem i kurzem, głuchnąć w potwornym hałasie, deformować ciało nienormalną pozycją, dawać z siebie ostatni wysiłek w obsłudze zbyt dużej liczby maszyn, być zmuszonym do pracy ponad 8 godzin, nie mieć prawa protestu i t. d. i t. d., żeby zrozumieć dobrze sytuację robotnika, poznać wszelkie sposoby wysiłku ze strony pracodawcy i umieć mu przeciwdziałać.

To jedna strona zagadnienia. Jest i druga nie mniej ważna.

Przed robotnikiem stoi zawsze groza utraty pracy. Groza ta jest mniej straszna w okresie normalnym, wzrasta jednak do niebywałych rozmiarów w okresie kryzysu i bezrobocia. Można cytować tysiące niesłychanie jaskrawych przykładów, do czego można zmusić pracownika pod presją tej groźby. Wywołuje ona przede wszystkim efekt jeden—ukrywanie prawdy o stosunkach pracy. Robotnik, dopóki pracuje, nie powie o swojej krzywdzie, nie powie jej bardzo często również i inspektorowi pracy. Powie jednak napewno dużo łatwiej samemu robotnikowi, swemu przedstawicielowi—asystentowi inspek-

cyjnemu. Zresztą temu wiele wyjaśniać nie trzeba—on sam zna również dobrze warunki pracy.

Stąd dwa proste wnioski. Asystenci inspekcyjni muszą być powoływani z pośród przedstawicieli organizacji pracowniczych i robotniczych i muszą w dalszym ciągu pozostawać z nimi w kontakcie.

W przeciwnym razie asystenci inspekcyjni będą istotnie — jak pisał pewien obrońca fabrykantów—rozbudową biurokracji, choćby nawet biurokracji w najlepszej jej formie.

I wreszcie sprawa nie mniej ważna—praca asystenta.

Jeśli asystenci mają wzmocnić ochronę pracy, nie mogą oni spełniać roli pomocników inspektorów we wszystkich ich czynnościach, nie mogą być w żadnym razie używani do czynności kancelaryjnych, czy innych biurowych, musi to być ten żywy czynnik wewnątrz inspekcji pracy, który cały swój czas poświęca na wizytacje fabryk, wynajdywanie uchybień i dość samodzielny, bymógł stawiać konkretne wnioski, jak tym uchybieniem zaradzić. Decyzja będzie naturalnie należeć do czynnika odpowiedzialnego, jakim jest inspektor pracy.

Tylko tak ujęta instytucja asystentów inspekcyjnych zadowoli świat pracy i da efekt istotny—wzmocni ochronę pracy.

A że są to postulaty możliwe do zrealizowania świadczy o tem najlepiej niewielkie wprowadzie, ale już blisko rok trwające doświadczenie—w tych ramach bowiem od listopada r. ub. pracując w dobrej rezultatach przedstawiciele trzech wielkich związków zawodowych przemysłu włókienniczego — trzech asystentów inspekcyjnych w Łodzi.

## O kontyngenty buraczane dla pow. łowickiego.

OTO i KR podaje do wiadomości, że w związku ze sprawą kontyngentów buraczanych w dniach najbliższych złożony zostanie

### MEMORJAŁ.

Powiat łowicki w strukturze swej rolnej wybitnie drobnorolny od zarania niepodległego bytu państwowego zajął przodujące stanowisko w dziedzinie pracy społeczno-rolniczej i postępu rolniczego.

Idąc za głosem propagandy szerzonej przez działaczy agronomii społecznej i samorządowych znaczna część rolników powiatu podjęła uzasadnioną warunkami fizjograficznymi, szeroko zakrojoną akcję meljoracyjną, przeprowadzając drenowanie na przestrzeni 10.000 ha. Ówczesne warunki kredytowe i gospodarcze nadawały tej akcji charakter gospodarki racjonalnej nie tylko z punktu widzenia gospodarstw indywidualnych, ale i z punktu widzenia interesów powiatu oraz województwa.

Z tych bowiem poczynań wyłoniła się koncepcja regulacji rzek na terenie kilku powiatów, która w swej konsekwencji umożliwiła dalsze prace meljoracyjne i przetworzyła bagienne nieużytki w zdadne do uprawy tysiące hektarów łąk i pastwisk, stwarzające warunki dla rozwoju gospodarstw hodowlanych.

Zmienione w latach następnych warunki ekonomiczne, uzależnione od ogólnoświatowej koniunktury gospodarczej przekreśliły logicznie uzasadnione kalkulacje opłacalności nakładów meljoracyjnych i w wyniku zaszłych zmian zostały poderwane w swej egzystencji w pierwszym rzędzie gospodarstwa postępowe — zdrenowane, bowiem zadłużenia z tytułu dokonanych meljoracji, sięgające 900 zł. za ha przekroczyły dzisiejszą wartość 1 ha ziemi.

Uprawa buraka cukrowego w dzisiejszych warunkach jest jedną z niewielu kultur rentujących się.

Gospodarstwa zdrenowane posiadają warunki sprzyjające racjonalnej i intensywnej uprawie buraka cukrowego, a opłacalność tej kultury stwarza możliwość stopniowego splacania zadłużenia.

W latach 1926—28 drobnych gospodarstw plantujących buraki cukrowe było w powiecie 4.040 o powierzchni zajętej pod uprawę 3.258 morgów.

W latach następnych z przyczyn niezależnych od rolnika, a na skutek szkodliwej polityki kartelowej cukrowników plantacje buraczane ulegały ciągłej redukcji i obecnie kontyngent posiada zaledwie 177 gospodarstw na łącznej przestrzeni 79 morgów, przy czem redukcja kontyngentu dotknęła prawie wyłącznie właścicieli drobnych gospodarstw.

Przydział w r. b. przez P. B. R. na powiat kontyngentu w wysokości 18.000 kw. buraków nie rozstrzygnął zasadniczo zagadnienia.

Wytworzona sytuacja spowodowała reakcję w formie rozgoryczenia mas rolniczych, które często przybiera formę jaskrawą, nie tylko w dziedzinie pracy gospodarczej, ale i w nastrojach politycznych.

Reaktywowanie plantacji buraczanych pow. łowickiego i przyznanie kontyngentu w wysokości 380.000 kwintali spowoduje zmianę sytuacji finansowej gospodarstw zdrenowanych, stworzy wyłom w negatywnym ustosunkowaniu się rolników do postępu rolniczego, wreszcie służy ostrze agitacji szerzonej na wsi na tle trudnych warunków, w jakich żyje i pracuje rolnik.

Nadmieniamy wreszcie, że ogół rolników jest zaniepokojony kolportowaną w powiecie wiadomością o zamiarze likwidacji jedynej na terenie cukrowni „Irena” w Łyszkowicach, która posiada wszelkie dane do ekonomicznej produkcji oraz zdolna jest przerobić buraki z powierzchni 6.000 morgów.

Przytoczone wyżej warunki i motywy skłaniają miejscowe OTO i KR, jako instytucję reprezentującą zrzeszonych rolników powiatu, do zwrócenia się do Pana Wojewody z prośbą o łaskawe wzięcie pod uwagę całokształtu poruszonego zagadnienia.

Podjęta równorzędnie z tem przez OTO i KR celowa akcja społeczno-rolnicza, dostosowana do polityki gospodarczej Państwa, zmierza konsekwentnie do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych i wpływa w ten sposób na zmianę psychicznych nastrojów wsi.

## Kronika Wyborcza.

### Kandydaci na posłów.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 13 w Łowiczu na zasadzie art. 53 Ord. Wyb. do Sejmu podał do publicznej wiadomości listę kandydatów do Sejmu w Okręgu Wyborczym Nr. 13.

**Nr. 1. Jan Koza**, lat 44, rolnik, zamieszkały we wsi Jackowice, powiat łowicki;

**Nr. 2. Feliks Andrzejewski**, lat 46, rzemieślnik, zamieszkały w Łowiczu;

**Nr. 3. Kazimierz Dublasiewicz**, lat 42, urzędnik, zamieszkały w Warszawie;

**Nr. 4. Stanisław Osiecki**, lat 56, rolnik, zamieszkały w Rozłazłowie, powiat sochaczewski;

**Nr. 5. Antoni Pacholczyk**, lat 44, Dyr. Biura Zw. Prac. Samorz. Terytor. zamieszkał w Warszawie;

**Nr. 6. Marcin Piestrzeniewicz**, lat 46, rolnik, zamieszkały we Władysławowie, powiat łowicki;

**Nr. 7. Jan Aleksandrowicz**, lat 59, emeryt, zamieszkały w Milanówku, powiat błoński;

**Nr. 8. Wincenty Chrystowski**, lat 33, rolnik, zam. w Leoncinie, powiat sochaczewski.

**Przygotowania do wyborów.** Wszystkie niezbędne druki przy głosowaniu, będą przygotowane w centrali i zostaną rozesłane do wszystkich przewodniczących komisji obwodowych. Obecnie jest w robocie 15 milionów kopert koloru szarego. Wykonanie tak wielkiej ilości kopert wymagało zatrudnienia 3 wielkich fabryk, we Lwowie, w Warszawie i Poznaniu. Oprócz tego drukuje się 16 milionów kart wyborczych, 60 tys. protokołów Okręg. Komisji Wyborczych, 120 tys. arkuszy obliczeniowych, 4 tys. zestawień wyborczych, 7 tysięcy szematów protokołów dla senackich zebrań obwodowych, 20 tysięcy arkuszy obliczeniowych senackich.

**Instrukcje dla Komisji Obwodowych.** W dniu 2 b. m. odbyło się zebranie przewodniczących i członków Komisji obwodowych z terenu powiatu łowickiego, zwołane przez Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej p. sędziego Danielewicza.

Zebranie miało na celu szczegółowe zapoznanie Komisji z instrukcją Generalnego Komisarza Wyborczego.

**Zebrania przedwyborcze.** We wszystkich gminach w ciągu ubiegłego tygodnia odbyło się szereg zebrań przedwyborczych zwołanych bądź to przez kandydatów na posłów, bądź przez organizacje społeczne.

## Kronika powiatu i miasta.

**Międzynarodowy Kongres ogrodów działkowych i drobnych osiedli.** Z inicjatywy Rady Naczelnej Towarzystwa Popierania Plantacji Miast Rzeczypospolitej odbędzie się w Poznaniu w dniach 19 i 20 września r. b. zjazd ogrodników miejskich.

W ramach zjazdu nastąpi w dniu 19.VIII otwarcie wystawy p. n. „zieleni miejska”, zorganizowanej na terenie Targów Poznańskich, poczem nastąpi otwarcie obrad zjazdu w gmachu Wyższej Szkoły Handlowej.

W dniu 21 września odbędzie się otwarcie Międzynarodowego Kongresu Ogrodów Działkowych

## Wolna trybuna.

### Nie skąpmy chętnym oświaty!

*Redakcja otrzymała poniższy list z podpisami mieszkańców Zielkowic:*

Od kilku lat prośby nasze u władz szkolnych w sprawie otwarcia szkoły w Zielkowicach pozostały bez odpowiedzi, albo załatwione odmownie. A nasze dzieci tak jak dawniej brną po wodzie i błocie od 4 do 5 km. codziennie. Przechodzą tą drogą jesienią, czy wiosną, wówczas gdy trudno przebywać tę przestrzeń jest starszym. Rano wstając — nie jedząc często śniadania, przychodzą często do szkoły zmęczeni, zziębnięci, a nawet i przemoczeni. Obiad dla nich nie istnieje — suchy kawałek chleba ot i wszystko. Przychodzą do domu późno, głodne, nic też dziwnego, że zamiast odrabiać lekcję, idą spać. Taki anormalny stan wpływa ujemnie zarówno na rozwój umysłowy dzieci, jak i na fizyczny. Podają nas do kar, za to że dzieci do szkoły nie posyłamy, ale kto z nas ma sumienie puścić dziecko do Łowicza, czy Placencji w śnieżyce, czy zalaną wodą drogę. Najgorzej jest tym najmłodszym, którzy pierwszy, czy drugi rok chodzą do szkoły. Dla tych chcielibyśmy, aby władze szkolne przysły z pomocą, ponawiając swą prośbę, prosimy już nie o szkołę 4-ro oddziałową, ale choć o oddz. I i II który byłby filją szkoły Nr. 1 w Łowiczu, czy też szkoły z Placencji. Takie wyjście z sytuacji przy dobrych chęciach jest możliwe. A wówczas przekonamy się, że zginą te kary i polepszy się napewno produktywność w nauce u naszych dzieci.

Gdybyśmy nawet te argumenty przemilczeli, (co niestety jest niemożliwością) to inne fakty przemawiają za tem, że choć ten jeden oddział w Zielkowicach jest potrzebny. Każdy przeciętny obywatel zdaje sobie sprawę z tego czym jest szkoła dla wsi. Tam pod okiem nauczyciela koncentruje się całe życie kulturalno-oświatowe, gospodarcze i społeczne. Gdzie my mieszkańcy Zielkowic, mamy nabywać te pierwiastki, jeśli nie posiadamy wspólnego ogniska. Wiemy jakim dobrodziejstwem są dla wsi prowadzone przy szkołach świetlice, które odciągają bardzo często młodzież wiejską od niecznych zabaw. Ze świetlic i szkół korzystają również i organizacje społeczne jak Strzelec, Młoda Wieś i inne, urządzając tam zebrania, czy wieczorki towarzyskie. Wieczorowe kursy, które redukują z roku na rok armię analfabetów, są również przy szkołach. Gdzież my nauczymy się czytać i pisać, w długie zimowe wieczory, jak nie w szkole.

Widzimy wobec tego, że wyluszczone motywy w naszej prośbie przemawiają za tem, aby nam pomóc w urzeczywistnieniu zamiarów. Zdaje się, że, minęły już czasy, kiedy myśląc o otworzeniu polskiej szkoły powszechnej mogliśmy uważać za nieziszczalny miraż?

i Drobnych Osiedli w auli Uniwersytetu Poznańskiego oraz otwarcie wystawy ogrodów działkowych na Targach Poznańskich.

**Gm. KOMPINA. Kompina.** Po długiej przerwie przednówkowej, a potem zniwnej pracy, Kolo Gospodyń Wiejskich w Kompinie zaczyna budzić się do życia. 25 b. m. odbyło się zebranie, na którym była obecna instruktorka Bogusówna. Przebieg zebrania był interesujący, gdyż omówiono na nim najaktualniejsze sprawy dotyczące wsi: założenie ochronki dla małych dzieci za opłatą 1 zł. od dziecka; urządzenie wystawy w Łowiczu, na którą złożyły się

prace Kół Gospodyń (Kompina dalaby ekspozyty z dziedziny produkcji lnu); urządzenie kursów dla członkiń o przetworach owocowych; w celu propagandy szkół rolniczych postanowiono urządzić wycieczkę Kół Gospodyń do Dąbrowy Zduńskiej.

**Piekarze zapowiadają strajk.** Druga z rzędu konferencja właścicieli piekarni z pracownikami zwołana w celu zawarcia umowy zbiorowej nie dała spodziewanego rezultatu. Przedsiębiorcy wysunęli nowe propozycje w wyniku których nastąpiłaby zwyżka cen chleba. Pracownicy nie odstąpili od swych postulatów. Z. Z. Z. — Rob. Spożyw. czyni ostatnie próby polubownego załatwienia zabiegu, grożąc zapowiedzią strajku protestacyjnego.

Z. Z. Z. — Oddział w Łowiczu.

**Rejestracja członków Z. Z. Z.** Zarząd ZZZ. — Oddział w Łowiczu zawiadamia, iż począwszy od dn. 1 września do dn. 31 października trwać będzie rejestracja członków. Kto w powyższym terminie nie zgłosi się, straci prawa członkowskie.

### Wiadomości Turystyczne.

**Łowicz sfilmowany.** W dniu 1 września 1935 r. w niedzielę p. Dr. Konstanty Kostich z Ameryki w towarzystwie p. Macieja Załęskiego, Radcy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, p. Marii Werten-Wertenstein, kierowniczkę szkoły amerykańskiej, robił zdjęcia filmowe w Łowiczu i w Żłakowie Kościelnym.

W Łowiczu sfilmowany został Rynek Kościuszki z Kolegją, ekspozyty w Muzeum Etnograficznym, oraz księżacy i księżanki, wychodzące po nabożeństwie z kościoła.

Film kolorowy (barwny) będzie wyświetlany w ośrodkach polskich i amerykańskich w Stanach Zjednoczonych A. P. w celach propagandy turystyki do Polski.

Panu Dr. K. Kostichowi w Łowiczu, czy też w Żłakowie Kościelnym zaginął aparat fotograficzny firmy „Zeiss” o wymiarach 9x12, możliwe również, że aparat ten został skradziony.

Policja o powyższym wypadku zaraz została powiadomiona w Zdunach i w Łowiczu, pozatem i soltys w Żłakowie Kościelnym. Niestety—do dnia dzisiejszego aparat nie został odnaleziony. Możliwe, że aparat został przez kogoś znaleziony, proszony więc jest znalazca o odniesienie aparatu do Policji lub do Zarządu Miejskiego w Łowiczu.

### Kronika Młodej Wsi.

**Zw. Wych. Szk. rol. w gm. Lubianków.** W dniu 25 sierpnia odbyło się zebranie Kół sąsiedzkiego wych. szkół rolniczych gm. Lubianków na którym poza omówieniem spraw gospodarczych, szerzej omówiono ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu. S. S.

**Kurs działaczy i instruktorów C. Z. M. W.** W dniach 1—17 sierpnia odbył się kurs dla działaczy i instruktorów, zorganizowany przez Centralny Związek Młodej Wsi w Szycach pod Krakowem. Z. M. **Konferencje Zarządów—Młoda Wieś.** W dniu 15 września b. r. w Domu Ludowym o godz. 11 odbędzie się Konferencja Zarządów Kół młodzieży wiejskiej z powiatu łowickiego. Z. Machoń.

### Odpowiedzi Redakcji.

*Fr. Wiankowski z Sokolowa*—Nie skorzystamy ze względów zasadniczych. „Życie Gromadzkie” nie może prowadzić propagandy na rzecz jednego z kandydatów, z tych względów nie zamieściliśmy szeregu nadesłanych artykułów, nawołujących do głosowania na innych kandydatów.

*Autor artykułu o wodociągach* — Zamieścimy w końcu bieżącego miesiąca.

*St. Durmaj* — Z nadesłanego materiału skorzystamy.

## NAJNOWSZY KATALOG CZYTELNI WARSZAWSKIEJ „ODRODZENIE”

w Łowiczu, Zduńska 10.

Czytelnia czynna codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 do 21.

Prenumerata miesięczna od jednej książki zł 1 — od dwóch — zł. 1.50. — Kaucja zł. 3.

Urzędnikom państw. i komunalnym—bez kaucji.

Zamiejscowym i z okolic—dogodne warunki.

### I: POWIEŚCI, NOWELE I ROMANSE.

- 1282 **Abgar Sołtan:** Zawiedziona nadzieja. Powieść, str. 260.
- 159 **About E.:** Król gór. Powieść, str. 224.
- 216-8 **Adam P.:** Czarny wąż I—III. Powieść, str. 385.
- 1954 **Adamowicz B.:** Triumf złotych. Powieść str. 166.
- 3173 **Adams H.:** Zemsta. Powieść, str. 310.
- 529 — Złota małpa. Powieść krymin., str. 286.
- 381 **Adel J.:** Pierwszy raz. Powieść, str. 138.
- 3222 **Adler H. (Neszer):** Arjela i Jubal. Palest. opow. romant., str. 286.
- 4195 **Acremant G.:** Wesola swatka. Powieść, str. 280.
- 879 **Aimard G.:** Gorączka złota. Powieść, str. 121.
- 770 — Traperzy Arkanzasu. Powieść, str. 147.
- 3669 — Wśród dzikich. Powieść, str. 208.
- 4496 **Alberti K.:** Ghetto potępione. Powieść, str. 320.
- 4252 — Tatry — Narty — Miłość. Powieść narciarska, str. 164.
- 604 **Alexander A.:** Doktor X. Powieść krym., str. 242.
- 519 — Miasto w sidłach przestępcy. Powieść kryminalna str. 229. (Dalszy ciąg nast.)

## Sprzedam sklep spożywczo-kolonjalny.

Dostatnie utrzymanie dla licznej rodziny, około 3.500 zł.  
Wiadomość: Belawska № 3

u Józefa Pokranta.

Sklep p. f.

## A. ADLER

w ŁOWICZU, ul. Zduńska 43

w bramie I piętro.

Poleca; materiały wełniane, jedwabne, oraz bawełniane po cenach bardzo przystępnych, oraz na dogodnych warunkach.

UWAGA; Na rok szkolny jesteśmy zaopatrzeni w materiały na mundurki szkolne męskie i damskie. 4—2

## KINO „C-O-R-S-O”

w sobotę dnia 7 września o godz. 7 i 9, w niedzielę dn. 8 września o godz. 5, 7 i 9 i w poniedziałek dn. 9 września o godz. 8.15.

wyświetla film p. t.

### Ostatni sygnał

Nadprogram: Tygodnik P. A. T'a oraz kreskówka UWAGA: W sobotę i niedzielę o godzinie 5 po południu film dla dzieci i młodzieży szkolnej p. t. „OSTATNI SYGNAŁ” Cena biletu 20 gr.

**Unieważnia się** zaginioną książeczkę rachunku bieżącego N. 2137 wydaną przez Bank Ziemi Łowickiej, Łowicz, na imię Konstantego Więclawskiego ze wsi Lipnice, gm. Jezioro, pow. łowickiego, na zł. 50. 3—1.

Redaguje: Komitet.

Wydaje: Inż. Jan Czarnowski w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.

Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Stanisław Olesiak.